

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnieniem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, półrocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18.—, miesięcz. mk. 6.— Zagranicą kwartalnie mk. 22.50.

Sobota, 5 kwietnia 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-iej i w tekście mk. 2.50 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologa i Reklamy 1 mk. 50. Ogłoszenia zвычайne 75 f. za wiersz pięć. Drobne ogłoszenia 1 fen. za wiersz.

**Teatr Polski**  
Cegielniana 63.  
rd dyrektora: Fr. Rychłowskiego

Sobota 5 b. m. o godz. 7.30 w.

**Robert i Bertrand**

Niedziela 6 b. m. o godz. 3 po poł.

**ORLE**

Niedziela b. m. o godz. 7.30 wiecz.

**Demon ziemi**

## Koalicja wystawia pół miliona żołnierza przeciw Węgrom. — Rokowania w Spaa.

### Co piszą anglicy o Gdańsku.

### Z Sejmu.

(Posiedzenie 25.— Sesja 1).

Dalsza rozprawa nad kresami wschodnimi.—Rezolucja w sprawie Gdańska. O zniesienie stanu wyjątkowego.—Dyskusja.—O stan wyjątkowy na pańkarstwo.—Wnioski mniejszej wagi. Warszawa, 4.4.

#### Kresy wschodnie.

Pierwszy punkt dzisiejszego posiedzenia stanowią dalsze rozprawy nad sprawą kresów wschodnich. Zabiera głos poseł Ramiński (PZL): Ze wschodu nadchodzi wiadomości przejmujące i budzące grozę.

Pierwszym zadaniem naszym wobec tego jest wezwanie wojska polskiego i rządu do najsilniejszej akcji celem niesienia pomocy. Mówca uważa, że w tej chwili sprawa wschodnia nie dojrzała jeszcze do tego by ustalić granice.

Jedynie stanowisko, na którym możemy się utrzymać jest stanowisko desaneksji, to jest granicy z r. 1772.

Co do granic zachodnich to specjalnie ważne są na południu Cieszyn a na północy Gdańsk. Co się tyczy Gdańska, to ten wylot morski wszystkich naszych dróg wodnych nie może pozostać poza granicami Polski. Mówca wnosi następującą rezolucję:

„Stwierdzając, że posiadanie Gdańska wraz z dostatecznie szerokim wybrzeżem morskim jest koniecznym warunkiem polskiego zjednoczenia i samodzielności polskiej, Sejm wzywa rząd, aby dołożył wszelkich starań celem przyłączenia Gdańska do Polski“.

P. Władysław Dębski wykazuje, że wogóle niema ukraińców, ani Ukrainy, że tam gdzie panowała przedtem Rosja są tylko schyzmatycy, mówiący po rosyjsku, w Galicji zaś są tylko rusini. Według statystyki w Galicji wschodniej jest 1 i pół miliona polaków, a 3 miliony rusinów, z tych 600.000 moskalofili, a nie ukraińców, a drugie tyle przyznaje się do narodowości polskiej. Dalej jest to ludność tak zmieszana, że na samych krańcach Galicji są obszary wybitnie polskie.

Wogóle liczyć się z tym wypadem, że państwo rosyjskie ostatecznie znów się skonsoliduje i wtedy te ziemie, które tak wspaniałomyślnie chcemy ustąpić na rzecz ukraińców przypadną państwu rosyjskiemu, które stanie tuż pod Lwowem.

Pos. Weinzierher mówi między innymi: Pierwszym państwem, które poda dłoń przyjazną Rosji będzie

Francja. Francja wróci do swej przyjaźni z Rosją, bo zresztą Francja ma zbyt wiele kapitałów zaangażowanych w Rosji, ażeby była obojętną na to, co się tam dzieje. „Przyjaciele naszych przyjaciół są naszymi przyjaciółmi“, więc zapewne i my będziemy w przyjaźni z Rosją, chociaż to będzie przyjaciel, któremu trzeba będzie dobrze patrzeć na ręce. Dla rozwoju naszego przemysłu ta przyjaźń będzie korzystna, przemysł, jak przed wojną będzie zaspakajał rynki wschodnie. Trzeba, żeby masy ludu białoruskiego i rusińskiego czuły, że im w obrębie państwa polskiego lepiej i wygodniej, niż w Rosji.

Mówca przechodzi do sprawozdania spraw zagranicznych i zwraca uwagę na to, że tam niema wcale mowy o ludności żydowskiej, mianowicie w zdaniu, które głosi o potrzebie swobodnego wyprowadzenia się ludności polskiej, białoruskiej i litewskiej. Tymczasem ludność żydowska w gub. wileńskiej i mińskiej dochodzi do 17 proc.

W głosowaniu przyjęto sprawozdanie komisji bardzo znaczną większością. Począwszy odbyło się głosowanie nad rezolucjami.

Przyjęto: rezolucję w sprawie przyłączenia do Polski Warmji i Mazowsza pruskiego, w sprawie całości Galicji i autonomii narodowej rusinów w Galicji, w sprawie wyzwolenia z najeżdżu bolszewickiego północno-wschodnich dzielnic polskich i rezolucję p. Kamieckiego, w sprawie przyłączenia Gdańska do Polski.

#### O stosunki w armji.

Z kolei Izba przyjmie wniosek komisji wojskowej w sprawie sanacji stosunków w armji polskiej

#### Stan wyjątkowy.

Następnie Sejm przystępuje do obrad nad sprawozdaniem komisji w sprawie stanu wyjątkowego. Poseł Daszyński zgłasza wniosek o zniesienie stanu wyjątkowego.

Wyjaśnienie udziela sprawozdawca komisji poseł Skulski.

Rząd motywował utrzymanie stanu wyjątkowego tym, że inaczej trzeba by uwolnić wszystkich internowanych, a więc agitatorów bolszewickich, szpiegów niemieckich i różne męty społeczne. Dalej niemożliwym by było zwalczanie bolszewizmu. — Rząd nasz nie budzi obawy, aby zbyt pobopnie szafował stanem wyjątkowym i nadużył jego postanowien.

Bardzo demokratyczne ordyuacje wyborcze są rękojmnią, że reformy jakie Izba zamierza przeprowadzić rychło uzdrowią nasze stosunki społeczne. Ale nato trzeba czasu, spokoju iładu w państwie. W duchu tych

zasad większość komisji proponuje, aby nad wnioskiem p. Daszyńskiego Sejm przeszedł do porządku dziennego.

#### Opozycja.

P. Zuławański (sprawozdawca mniejszości): Stan wyjątkowy wprowadzony został przez poprzedni rząd wówczas, kiedy naprawde w państwie zapanowały stosunki wyjątkowe. Od tego czasu minęły 3 miesiące i stosunki się najgruntowniej zmieniły (?) Mimo to jednak stan wyjątkowy w całej pełni został utrzymany, a nawet rozciągnięty na całe Królestwo Polskie.

Korzystanie z praw obywatelskich a bolszewizm—to są rzeczy nadto odrębne. Sejm nie może pochwalić sprawowania rządów przez bagnety, kajdany i kryminaly. Obiecujemy reformy, a tymczasem rząd zabiera wszystko, co dotychczas dano. Jeżeli rząd wśród niesłychanie łagodnego usposobienia ludności rządzić nie umie, to taki rząd wogóle rządzić nie powinien.

Na stosowanie stanu wyjątkowego poglądy mogą być różne, ale skutki stosowania są zawsze te same. — Zwraca się on wyłącznie przeciwko mniejszości komisji złożyła wniosek ażeby wezwał rząd do natychmiastowego zniesienia stanu wyjątkowego. (Na prawicy: Nic z tego nie będzie.)

Następnie sekretarz odczytuje interpelację p. Daszyńskiego i tow. oraz p. Fichny i tow. w sprawie stanu wyjątkowego.

#### Minister spraw wewnętrznych.

Zabiera głos min. spraw wewnętrznych Wojciechowski. Minister wskazuje na położenie obecne Polski, zagrożonej przez drapieżnych sąsiadów i oświadcza, że wprowadzając stan wyjątkowy uczynił to nie z punktu widzenia wewnętrznych stosunków społecznych, lecz z punktu widzenia potrzeb państwowych zabezpieczenia i utrzymania niepodległości.

Łzut oka na listę osób internowanych pokazuje, że są to ludzie, którzy przeważnie niczem nie są związani z narodem polskim.

Co jest tak strasznego w tym stanie wyjątkowym? W Warszawie nie-jeden obywatel nie zdawał sobie może nawet sprawy z tego, że stan wyjątkowy istnieje w niej od 3-ch miesięcy.

Minister zarzerwował sobie przez radę ministrów to prawo, żeby na alarm komisarzy rządowego, w którym z powiatów mógł wydać zarządzenia celem wstrzymania dalszych następstw. Nie chce, by unas powtó-

rzyły się nieszczęścia, jakie widziałem w Rosji.

„Jako minister mogę stanowczo stwierdzić, że agitacja komunistyczna jest zasilana przez wrogów ze wschodu. Uwaga ministra spraw wewnętrznych musi być także zwrócona ku tym żywiołom, które potęgują rozgoryczenie.“

Pełnomocnictwa wynikające ze stanu wyjątkowego zachowaniem dotąd przy sobie, żadnego komistrza nadzwyczajnego dotąd nie mianowałem. Może zapewnić Sejm, że uczynię wszystko, żeby ludność nie miała z tego powodu udręki. Wydałem jedno rozporządzenie, by wszystkie czasopisma wydawane w Zagłębiu Dąbrowskiem i Lublinie przez partje komunistyczne zawiesić, bo to jest pokarm dla organizmu naszego niezdrowy.“

#### Poseł Daszyński oponuje.

P. Daszyński staje w opozycji wobec wyjaśnienia min. spraw wewn i przechodzi do kwestji pańkarstwa i lichwy mieszkaniowej.

Mówca odczytuje, depeszę z Ostrowca, że w powiecie brak żywności i na tym tle były zaburzenia. — Komisarz Pierezek, czech, sprowadził wojsko z karabinami maszynowymi, miotaczami min i granatami ręcznymi. Zamyka się fabryka z powodu małej remontowości, a na bruk wyrzucą się tysiące robotników. Czemuże się różni ta Polska od dawnej Moskwy, od dawnej Austrii.

Uchwaliśmy osteplowanie banknotów i pożyczkę przymusową. Jugosławia swoje banknoty osteplowała, tak samo Austria niemiecka, tak samo Czechy.

A gdzie nasz stempel? Bo chodzi o większości o odsunięcie pożyczki przymusowej, której nie chcecie dać państwu.

Tu w Sejmie traci się czas. Ludność, która z początku z zapalem trzała na ten Sejm, nabiera po lekceważeniu dla niego. Jeżeli nie możemy dotąd dać konstytucji, reformy rolnej i reformy społecznej, to przynajmniej dajmy prawo, dajmy możność.

Socjalisci nie przyjmują do wiadomości odpowiedzi ministra, a w związku z referatem jednym i drugim komisji administracyjnej stawiają wniosek o zniesieniu stanu wyjątkowego. Wniosek socjalistów upada; natomiast wniosek komisji przechodzi.

Wniosek p. Perla co do projektowanego stanu wyjątkowego w Lublinie i Zagłębiu Dąbrowskiem, wzywający rząd do wyjaśnienia tego zamiaru i do tego, ażeby bez uchwały





